

Aleksandra Kuczyńska-Zonik

Kościoły prawosławne Patriarchatu Moskiewskiego w państwach bałtyckich wobec rosyjskiej inwazji na Ukrainę

18 maja 2022 r. premier Litwy wystosowała prośbę do patriarchy Konstantynopola o odłączenie Litewskiego Kościoła Prawosławnego od Patriarchatu Moskiewskiego. Następnie 8 września łotewska Saeima przyjęła ustawę o uniezależnieniu się Łotewskiego Kościoła Prawosławnego. Z kolei 12 października zwierzchnik Estońskiego Kościoła Prawosławnego został zobowiązany przez rząd do potępienia inwazji Rosji na Ukrainę oraz stanowiska Cyryla w sprawie działań wojennych. Mimo że Kościoły prawosławne, jak dotąd, nie popierały w żaden sposób wojny ani nie nawoływały do nienawiści między narodami, reakcje władz Litwy, Łotwy i Estonii należy postrzegać w kontekście wzrostu obaw o ich bezpieczeństwo narodowe.

Litwa. Cerkiew prawosławna na Litwie do tej pory podlegała patriarsze moskiewskiemu Cyrylowi, jednak nie posiadała takiej autonomii, jaka mają Kościoły na Łotwie i w Estonii. W maju 2022 r. Ingrida Šimonytė, premier Litwy, zwróciła się do patriarchy Konstantynopola o zgodę na zerwanie Litewskiego Kościoła Prawosławnego (LKP) z Patriarchatem Moskiewskim. W liście wyraziła poparcie dla prośby niektórych księży o przeniesienie swojej podległości kanonicznej z Moskwy do Konstantynopola. Także znacząca część litewskich wyznawców prawosławia sprzeciwiała się stanowisku patriarchy Cyryla wobec rosyjskiej inwazji na Ukrainę.

List premier Šimonytė do patriarchy Konstantynopola zaskoczył jednak Innocentego (Inokentijusa), metropolitę wileńskiego i litewskiego. Według niego duchowni, akceptujący możliwość odłączenia się od Patriarchatu Moskiewskiego, stanowią zagrożenie dla stabilności litewskiej wspólnoty prawosławnej. Już wcześniej metropolita Innocenty zwolnił kilku księży prawosławnych, którzy uznali podległość wobec Patriarchatu Konstantynopola.

Pod koniec czerwca 2022 r. Litwa nałożyła na patriarchę Cyryla zakaz wjazdu do kraju. Z kolei w lipcu biskup trocki Ambroży odbył spotkanie z patriarchą Cyrylem w Moskwie. W litewskich mediach zostało ono ocenione negatywnie, jednak niektórzy członkowie wspólnoty prawosławnej twierdzili, że doprowadzi to do większej niezależności LKP.

Łotwa. Łotewski Kościół Prawosławny (ŁKP) uważany jest za jednostkę autonomiczną, ale jego powiązania z Rosją od dawna postrzegane były jako zagrożenie dla bezpieczeństwa państwa. Z tego powodu na początku września 2022 r. łotewska Saeima przyjęła poprawki do ustawy o ŁKP, przedstawione przez prezydenta Egilisa Levitsa, dotyczące uniezależnienia ŁKP od Patriarchatu Moskiewskiego. Za zmianami głosowało 73 posłów, trzech było przeciw, jeden wstrzymał się od głosu. Ustawa przewiduje, że ŁKP jest niezależnym (autokefalicznym) Kościołem i nie podlega żadnej innej władzy duszpasterskiej poza Łotwą. Wejście w życie ustawy wyklucza jakikolwiek wpływ lub władzę patriarchy moskiewskiego nad łotewską Cerkwią. Do 31 października 2022 r. ŁKP musi dostosować swój statut do nowych wymogów prawa, a do 1 października musiała przekazać Kancelarii Prezydenta informacje o aktualnym zwierzchniku Kościoła, metropolitach, arcybiskupach i biskupach. Prawo nie ingeruje jednak w nauczanie wiary ani zagadnienia prawa kanonicznego. 20 września 2022 r. Gabinet Ministrów Łotwy upoważnił także ministra sprawiedliwości Jānisa Bordānsa do wystąpienia w imieniu rządu do patriarchy Cyryla o podpisanie tomosu autokefalii ŁKP. Aby Rosyjski Kościół Prawosławny mógł podjąć taką decyzję, musi ona być zaaprobowana przez radę składającą się z duchownych, zakonnych i świeckich przedstawicieli Kościoła prawosławnego.

ŁKP nie sprzeciwił się posunięciom rządu, postrzegając tę decyzję jako sposób na pozostanie „prawnie niezależnym od jakiegokolwiek ośrodka kościelnego poza Łotwą” przy jednoczesnym „utrzymaniu duchowej, modlitewnej i liturgicznej komunii ze wszystkimi kanonicznymi Kościołami prawosławnymi na świecie”. Ustawa mówi również o usunięciu modlitwy za patriarchę Moskwy z nabożeństw.

Estonia. Estoński Kościół Prawosławny (EKP) stanowi niezależną Cerkiew, działającą pod jurysdykcją Rosyjskiego Kościoła Prawosławnego Patriarchatu Moskiewskiego. W przemówieniu z 19 marca 2022 r. wraz z przedstawicielami estońskiej Rady Kościołów wezwał on do zakończenia działań wojennych oraz do pomocy uchodźcom, jednocześnie zwracając uwagę, aby wierni nie dawali się wciągać w spory polityczne. Jednakże podczas gdy EKP potępił „specjalną operację wojskową Rosji”, nie przedstawił „politycznej oceny wydarzeń”. Z tego powodu insynuowano, jakoby popierał przemoc i wzywał do kontynuacji wojny. Okazją do krytyki stały się również pozdrowienia wysłane przez patriarchę Cyryla do metropolity Eugeniusza (Jewgienija) z okazji jego 65. urodzin, w których patriarcha Cyryl podkreślał wyjątkowy związek obu Cerkwi oraz konieczność utrzymania jedności w Kościele prawosławnym.

Dopiero 12 października zwierzchnik EKP metropolita Eugeniusz zdecydował się wydać oświadczenie potępiające wojnę Rosji z Ukrainą. Metropolita został wezwany przez estońskie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Ministerstwo Sprawiedliwości do złożenia takiej opinii, w przeciwnym razie – groziłoby mu cofnięcie zezwolenia na pobyt stały w Estonii.

Władze Estonii z zadowoleniem przyjęły oświadczenie EKP, co oznacza formalne odcięcie się od słów patriarchy Cyryla, w których duchowny nazwał wojnę na Ukrainie świętą, a przez to udzielił jej swojego błogosławieństwa. Ponadto estońskie władze stwierdziły, że żadna organizacja, w tym religijna, na terenie Republiki Estońskiej nie może popierać wojny, gdyż jest to zagrożenie dla bezpieczeństwa państwa.

Reakcja Rosyjskiego Kościoła Prawosławnego Patriarchatu Moskiewskiego (RKP PM). Działania władz państw bałtyckich spotkały się z ostrą krytyką ze strony RKP PM, w największym stopniu w stosunku do Łotwy. Doradca patriarchy Cyryla protorejnik Nikołaj Bałaszow określił politykę rządu łotewskiego względem ŁKP „stylem średniowiecznych monarchii konfesyjnych” oraz oskarżył prezydenta Levitsa o „brutalne deptanie zasady nieingerencji świeckich władz politycznych w sprawy kościelne”, oświadczając tym samym, że sprawy między państwem a Kościołem powinny być oddzielone. Podobnie patriarchalny egzarcha Afryki metropolita Klin Leonid ocenił, że ŁKP powinien być się sprzeciwić decyzji władz łotewskich i ją zignorować. Co ciekawe, rosyjscy muzułmanie także wyrazili oburzenie w związku z wydarzeniami na Łotwie. Czołowe organizacje islamskie opublikowały oświadczenie, w którym nazywają te działania „rażącą ingerencją w życie duchowe instytucji religijnych, lekceważeniem praw i interesów wierzących oraz ich historycznego wyboru”.

Wnioski

1. Prawosławie jest jedną z najważniejszych religii w państwach bałtyckich. Co prawda na Litwie nie jest znaczącą religią (ok. 4% wyznawców), jednak na Łotwie jest najważniejszym wyznaniem, a co czwarty mieszkaniec tego kraju identyfikuje się jako prawosławny (odsetek ten utrzymuje się na stałym poziomie: 26% w 2019 r. – tyle samo co w 2014 r.). Drugą co do wielkości religią jest tu katolicyzm, z którym utożsamia się 20% populacji, a trzecią luteranizm – 17%. W ciągu ostatnich 30 lat liczba parafii prawosławnych na Łotwie wzrosła trzykrotnie. W Estonii, jednym z najmniej religijnych państw Europy, prawosławni stanowią 16,5% mieszkańców.

2. Kościół prawosławny w państwach bałtyckich ma stabilną pozycję dzięki licznej mniejszości rosyjskojęzycznej, zwłaszcza na Łotwie i w Estonii. Wizyta patriarchy moskiewskiego Cyryla na Łotwie (2006, 2014) i w Estonii (2013) spotkała się z dużym entuzjazmem nie tylko wśród wyznawców prawosławia, ale także niepraktykujących osób rosyjskojęzycznych. Cyryl, oprócz funkcji duchowych, spełniał także rolę dyplomatyczną, spotykając się ze świeckimi przywódcami, i występował z konkretnym przesłaniem politycznym, nawołując m.in. do przywrócenia historycznych więzów między narodem rosyjskim (zob. [„Komentarze IEŚ”, nr 563](#)).

3. Szczególnie po 2014 r. (aneksja Krymu) Kościoły prawosławne na Litwie, Łotwie i w Estonii uważane są za zagrożenie dla bezpieczeństwa i stabilności państw. W przekonaniu władz istnieje bowiem ryzyko, iż

kierownictwo RKP PM mogłoby jednostronnie zlikwidować niezależność Kościołów prawosławnych i de facto zmienić ich status kanoniczny. W ostatnim czasie duże znaczenie miała wypowiedź patriarchy Cyryła z 25 września 2022 r. o tym, że żołnierze rosyjscy, którzy zginą w walce na Ukrainie, zostaną rozgrzeszeni (szerzej: [„Komentarze IES” nr 627](#)). Te słowa wywołały ostrą reakcję władz w Estonii.

4. Wydaje się, że zmiany w zakresie statusu prawnego Kościołów prawosławnych na Litwie i Łotwie nie były wcześniej konsultowane z duchownymi obu Kościołów. Tym samym decyzje były komentowane i krytykowane przez część wyznawców, którzy argumentowali, że żaden organ polityczny nie może przyznać Kościołowi autokefalii, gdyż zgodnie z prawem kościelnym może to zrobić jedynie Patriarchat Moskiewski. W Estonii synod EKP wyraził zaniepokojenie, że stale pojawiają się oskarżenia i apele do Cerkwi o dokonywanie ocen politycznych i oświadczeń dotyczących bieżących wydarzeń.

5. Jawne poparcie inwazji na Ukrainę przez rosyjską Cerkiew wywołało nie tylko ostrą reakcję władz Litwy, Łotwy i Estonii, ale również zmiany w samych wspólnotach. Część prawosławnego kleru już wcześniej występowała przeciwko wojnie i apelowała o odłączenie się od Patriarchatu Moskiewskiego. Aby uniknąć schizmy, duchowni, którzy publicznie krytykowali patriarchę Cyryła, byli degradowani lub wydalani ze stanu kapłańskiego. W najbliższym czasie z pewnością pojawi się dyskusja na temat możliwości objęcia Kościołów prawosławnych na Litwie, Łotwie i w Estonii jurysdykcją Patriarchatu Konstantynopola.